

Raport z rynku walutowego

czwartek, 8 listopada 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Środa przyniosła wiele zmian na rynku, które były pochodne doniesień nie tylko z krajowego „podwórka”, ale i innych regionów świata. Dlatego też początkowe wczorajsze wzrosty zamieniły się na koniec dnia w przecenę głównych indeksów giełdowych warszawskiego parkietu. Przy obrocie przekraczającym 0,68 miliarda złotych WIG stracił na wartości 0,68%, a WIG20 0,75%. Choć obniżka stóp w procentowych w Polsce była prawie pewna i decyzja Rady Polityki Pieniężnej pojawiła się dość szybko (o godzinie 13:05) to reakcja popołudniu na uzasadnienie oraz konferencję prasową była dość nerwowa. Cięcie kosztu pieniądza o 25 punktów bazowych było pierwszym takim krokiem od 4 lat i jak poinformował prezes Narodowego Banku Polski Marek Belka jest to początek procesu łagodzenia polityki pieniężnej. Przesłankami do takiej decyzji były ostatnie dane potwierdzające wyraźne osłabienie koniunktury w Polsce oraz listopadowa projekcja inflacyjna, która pokazała znaczący spadek prognozowanej inflacji w tym roku i przyszłych latach w porównaniu do poprzedniej projekcji. Co ciekawe wymienione czynniki mogą wpłynąć na dalsze obniżki stóp procentowych w Polsce.

Wczorajsza sesja przyniosła wyraźne osłabienie złotego. Na rynku pary USD/PLN górka sięgnęła okoliczności figury 3,2500. Sytuacja robi się coraz ciekawsza, ponieważ ruch ten doprowadził do złamania silnie dotychczas bronionej strefy oporu 3,2300 – 3,2400. Gdyby nie silne wykupienie widoczne chociażby na wskaźnikach MACD, czy RSI to mówić można byłoby do otwartej drożdy do kolejnej ważnej strefy 3,2800 – 3,3000. Z technicznego punktu widzenia kluczowe wydaje się obecnie utrzymanie się kursu powyżej 3,2300 – 3,2400, co bez wątplenia potwierdzi możliwość kontynuacji wzrostów. Do dookreślenia kierunku na tej parze ważne w związku z tym będą najbliższe godziny. Górka na EUR/PLN sięgnęła poziomu 4,1456. W przypadku tej pary sytuacja wydaje się nieco bardziej klarowna. Zarówno dynamika wczorajszych zmian jak i zasięg wzrostu sugerują, że najbliższe ważne miejsca charakterystyczne, które nawet dzisiaj mogą być testowane zlokalizowane są na wysokości 4,1550 – 4,1650.

Rynek światowy

Środowy handel na rynku akcji oraz walutowym nie był specjalnie podatny na wyniki wyborów prezydenckich w USA i pomimo widocznych zmian, dalsza część dnia wywołała przyniosła znacznie większe zawirowania. Tym samym w wyniku kolejnych publikacji oraz doniesień makroekonomicznych prawie dwuprocentowe spadki wartości dotknęły głównych indeksów giełdowych w Europie (CAC40 stracił na koniec dnia 1,99%, a DAX 1,96%) i ponad dwuprocentowe w USA (DJI -2,36% i S&P500 -2,37%). Komisja Europejska obniżyła prognozy wzrostu PKB dla Unii Europejskiej, co oznacza w 2012 roku spadek o 0,3%, a w strefie euro o 0,4%. Podczas gdy w 2013 roku wzrost wyniesie jedynie 0,4%, a kraje unii walutowej odnotują wzrost o 0,1%. Dodatkowo podczas wystąpienia publicznego Mario Draghi (prezes EBC) stwierdził, że sytuacja gospodarcza w Eurolandzie jest słaba i nie spodziewa się, aby doszło do znaczącej poprawy w najbliższej przyszłości. Nawiązując do wczorajszych odczytów z niemieckiej gospodarki podkreślił problem spowolnienia największej gospodarki Europy, co może mieć przełożenie na wyniki całej strefy euro. Dzisiaj warto zwrócić uwagę na komunikaty Banku Anglii oraz Europejskiego Banku Centralnego i choć rynek nie spodziewa się zmian w wysokości stóp procentowych to sam wydźwięk komunikatów oraz konferencji prasowej w kontekście wczorajszych publikacji będzie dla inwestorów bardzo ważny.

Wczorajsza sesja przyniosła na rynku EUR/USD nowe lokalne minima (rejon 1,2740 – 1,2736), dając tym samym techniczny sygnał do kontynuacji aprecjacji dolara względem euro. Za dalszymi spadkami na tej parze przemawia również fakt braku praktycznie jakiegokolwiek poważniejszego odreagowania w trakcie godzin sesji azjatyckiej. Analizując poranny obraz techniczny (wykres H1) tej pary wskazać można zatem na rejon 1,2770 oraz 1,2880 jako najbliższe opory. Sytuacja jest ciekawa, ponieważ dość blisko zlokalizowane jest istotne wsparcie wyznaczone poprzez zasięg dołków oraz dolne ograniczenie kanału spadkowego (aprecjacji dolara) widocznego na wykresach H4: 1,2730 – 1,2720. W ujęciu technicznym można mówić zatem, że znajdujemy się w ciekawym miejscu. Złamanie wsparcia doprowadzić może do przyspieszenia spadków kursu (efekt zamykania transakcji zleceniami stop loss). Z drugiej strony widać, że rynek jest już silnie wyprzedany, co wskazywać może na ograniczone miejsce do dalszych spadków. Przebieg dzisiejszej sesji wyznaczyć może w związku z tym kierunek na najbliższe dni.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą



starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com